

Sygn. akt I ACa 595/20

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Jarosław Marek Kamiński SA Elżbieta Kuczyńska (spr.)
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2021 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. S., K. S. i E. S.**

przeciwko **(...)w W.**

### **o zapłatę**

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 27 sierpnia 2020 r. sygn. akt I C 480/19

### **I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

**- w pkt. I kwotę 50 000 zł zasądza wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 marca 2019 r. do dnia zapłaty;**

**- w pkt. II oddala powództwo;**

**- w pkt. III kwotę 15 000 zł zasądza wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 marca 2019 r. do dnia zapłaty;**

**- w pkt. VI oddala powództwo;**

**- w pkt. X oddala powództwo;**

**- w pkt. XIII znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu;**

**- w pkt. XV nakazuje zwrócić pozwanemu (...)w W. ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Suwałkach kwotę 1 878,33 (jeden tysiąc osiemset siedemdziesiąt osiem 33/100) złotych niewykorzystanej zaliczki na biegłych;**

**- dodaje pkt XVI o treści: „nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Suwałkach od pozwanego (...)w W. kwotę 11 129 (jedenaście tysięcy sto dwadzieścia dziewięć) złotych tytułem części brakujących kosztów sądowych”;**

**II. Oddala w pozostałej części apelacje powoda A. S. i pozwanego(...)w W. oraz w całości apelacje powodów E. S. i K. S..**

**III. Znosi wzajemnie pomiędzy powodem A. S. i pozwanym koszty procesu instancji odwoławczej.**

**IV. Odstępuje od obciążania powodów E. S. i K. S. przypadającą na nich częścią kosztów instancji odwoławczej poniesionych przez pozwanego.**

K. J. M. E. K.

## UZASADNIENIE

Powodowie A. S. oraz małoletni: E. S. i K. S. w pozwie skierowanym przeciwko (...)w W. domagali się zasądzenia:

- na rzecz A. S. kwoty 135.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 28 marca 2019 r. na którą składały się: 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci żony - D. S., 5.000 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty pogrzebu i 30.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji majątkowej wskutek śmierci żony;

- na rzecz E. S. kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci matki wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 28 marca 2019 r., kwoty 1.000 zł miesięcznie tytułem renty, począwszy od 14 listopada 2018 r., kwoty 30.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji majątkowej wskutek śmierci matki, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 28 marca 2019 r.;

- na rzecz K. S. kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci matki, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 28 marca 2019 r., kwoty 1.000 zł miesięcznie tytułem renty, począwszy od 14 listopada 2018 r. i kwoty 30.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji majątkowej wskutek śmierci matki, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 28 marca 2019 r.

Dochodzone pozwem roszczenia wiązały ze śmiercią D. S. (żony i matki powodów) poniesioną w wypadku samochodowym wskazując, że właściciel pojazdu wykupił u pozwanego polisę obowiązkowego ubezpieczenia OC o nr. (...).

Pozwany (...)w W. wniósł o oddalenie powództwa. Podnosił, że poszkodowana D. S. podróżując pojazdem kierowanym przez nietrzeźwego kierowcę, z którym wcześniej wspólnie spożywała alkohol, w 100 % przyczyniła się do powstania szkody. Z ostrożności procesowej wniósł o oddalenie roszczeń powodów, jako nieudowodnionych oraz zawyżonych.

Wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2020 r. Sąd Okręgowy w Suwałkach:

- zasądził od pozwanego na rzecz A. S. kwoty: 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 1.350 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu i 15.000 zł tytułem odszkodowania oraz oddalił powództwo A. S. w pozostałym zakresie;

- zasądził od pozwanego na rzecz E. S. kwoty: 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 28 marca 2019 r., po 350 zł miesięcznie tytułem renty - wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na

wypadek uchybienia terminowi płatności, począwszy od 14 listopada 2018 r. i kwotę 15.000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 28 marca 2019 r. oraz oddalił powództwo E. S. w pozostałym zakresie;

- zasądził od pozwanego na rzecz K. S. kwotę 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 28 marca 2019 r., kwoty po 350 zł miesięcznie tytułem renty, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek uchybienia terminowi płatności, począwszy od 14 listopada 2018 r. i kwotę 15.000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 28 marca 2019 r. oraz oddalił powództwo K. S. w pozostałym zakresie; rozstrzygnął o kosztach procesu.

Orzeczenie to zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 13 listopada 2018 r. kierujący pojazdem V. (...) P. D. (1) na łuku drogi powiatowej S. – S. nie dostosował prędkości do warunków panujących na jezdni i zjechał na przeciwległy pas ruchu, w wyniku czego doprowadził do czołowego zderzenia z prawidłowo jadącym samochodem osobowym marki M. o nr rej. (...). W wyniku tego zdarzenia, pasażerka samochodu m-ki G. D. S., doznała szeregu obrażeń ciała skutkujących jej śmiercią. Przed wypadkiem D. S. i P. D. (1) w trakcie wspólnych prac przy ścinaniu trzciny spożywali alkohol (piwo i wódkę). W momencie zdarzenia, sprawca był w stanie nietrzeźwości (0,91 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu).

Sąd Rejonowy w Augustowie wyrokiem z dnia 21 marca 2019 r. uznał P. D. (1) winnym zarzucanych mu czynów i skazał na łączną karę 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (sygn. akt VI K 8/19).

Właściciel pojazdu, którym kierował P. D. (1), posiadał u pozwanego polisę obowiązkowego ubezpieczenia OC o nr. (...).

W dacie wypadku D. S. pozostawała w związku małżeńskim z A. S., z którego mieli dwoje dzieci: E., ur. (...) i K., ur. (...) Pomagała mężowi w prowadzeniu gospodarstwa rolnego o powierzchni ok. 18 ha oraz zajmowała się domem i opieką nad dziećmi. Czasami, gdy było mniej pracy w gospodarstwie, pracowała dorywczo np. sprząając u sąsiadów. Po śmierci żony powód nadal prowadzi to gospodarstwo, hoduje bydło w ilości 11 sztuk. Przed śmiercią żony stan pogłowia wynosił 15 – 13 sztuk. Powód otrzymuje dopłaty do gospodarstwa z funduszy unijnych w wysokości ok. 20.000 zł rocznie, zaś średni dochód z gospodarstwa wynosi ok. 3.000 zł miesięcznie.

A. S. poniósł koszty pogrzebu w łącznej kwocie 2.700 zł.

Powodowie bardzo przeżyli śmierć D. S.. Przeżyli ostrą reakcję na stres i postresowe zaburzenia adaptacyjne z objawami depresyjnymi. Obecnie żadne z powodów nie ujawnia objawów patologicznej żałoby i wszyscy w miarę dobrze funkcjonują w środowisku, w rolach społecznych i rodzinnych. Jednocześnie starają się tłumić emocje aby chronić siebie lub innych.

A. S. przez pierwszą noc nie spał, nie mógł jeść i korzystał z leków na uspokojenie i przeciwbólowych. Problemy ze snem ustały po ok dwóch tygodniach. Nadal wspomina żonę i bardzo za nią tęskni, nie umie pogodzić się z jej śmiercią, czuje w sobie apatię, brak chęci do pracy. Aktualnie nie przejawia żadnych zaburzeń emocjonalnych, objawów wyizolowania uczuciowego, społecznego czy rodzinnego. Nie wymaga leczenia psychiatrycznego, choć wskazane byłoby skorzystanie z terapii psychologicznej.

E. S. w dacie wypadku miała 12 lat. Przez około pół roku jej oceny szkolne znacznie się pogorszyły, nie potrafiła się skupić, zamknęła się w sobie i nie chciała pociechy od bliskich. Matka była centralną postacią w jej życiu, której zwierzała się i powierzała swe sekrety. Po jej śmierci stała się bardziej zamknięta w sobie, jest mniej spontaniczna, bardziej refleksyjna; wspomina mamę a wraz ze wspomnieniami pojawia się smutek i żal. Nie ujawnia objawów wyizolowania społecznego, uczuciowego. Świadomie hamuje emocje. Obecnie rozpoczęła naukę w szkole średniej w S..

K. S., który w dacie śmierci matki miał 11 lat, nie pamięta okresu bezpośrednio po śmierci matki i pogrzebu. Nadal płacze gdy ją wspomina. Jest uczniem klasy VII szkoły podstawowej.

Małoletni powodowie są zdrowi, jedynie E. uczęszcza na terapie do psychologa. Po śmierci matki otrzymują rentę w wysokości po 520 zł. Ojciec koszt ich utrzymania określił na około 1.500 zł miesięcznie.

Powodowie nie otrzymali żadnego świadczenia od sprawcy wypadku. Pismem z 18 lutego 2019 r. zgłosili szkodę pozwanemu, który po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, odmówił wypłaty żadnych kwot.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy przyjmując, że pozwany, co do zasady, ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 13 listopada 2018 r., w następstwie którego śmierć poniosła D. S., doszedł do przekonania, że żądania powodów w części zasługują na uwzględnienie.

Ustalając wysokość należnego każdemu z powodów zadośćuczynienie z tytułu krzywdy jaką ponieśli w związku ze śmiercią bliskiego członka rodziny (art. 446 § 4 k.c.) Sąd zwrócił uwagę na wyjątkowo silne więzi łączące zmarłą z mężem i dziećmi oraz ogromne poczucie krzywdy i cierpienia po jej stracie. Zostali bowiem pozbawieni wsparcia psychicznego, emocjonalnego, jak i materialnego, jakie mieli wcześniej zapewnione ze strony zmarłej. Zauważył, że powodowie nadal odczuwają pustkę po jej stracie. Mając to na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że adekwatną do rozmiaru krzywdy kwotą zadośćuczynienia w stosunku do A. S. jest kwota 100.000 zł, a w stosunku do małych dzieci kwoty po 120.000 zł.

Sąd I instancji za zasadne uznał również roszczenie odszkodowawcze powodów za znaczne pogorszenie sytuacji majątkowej (art. 446 § 3 k.c.). Stwierdził, że śmierć żony wywołała u A. S. także pogorszenie stanu zdrowia, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do podejmowania działań, a także utratę możliwości korzystania ze wsparcia materialnego ze strony żony. W przypadku małych powodów, Sąd pogorszenia sytuacji życiowej dopatrywał się w utracie osobistych starań rodzica o ich utrzymanie i wychowanie. W efekcie uznał, że pogorszenie sytuacji życiowej powodów uzasadniało przyznanie każdemu z nich odszkodowania w kwocie po 30.000 zł.

Sąd Okręgowy jako częściowo uzasadnione ocenił także żądanie zasądzenia renty na rzecz małych powodów (art. 446 § 2 k.c.). Zaznaczył, że poczynione w sprawie ustalenia wskazują, iż możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłej D. S. nie były zbyt wysokie. Była bowiem osobą bezrobotną i jedynie pomagała mężowi w prowadzeniu gospodarstwa rolnym oraz podejmowała się prac dorywczych. Wobec tego uznał, że brak jest podstaw do podzielenia twierdzeń powodów, że zmarła mogła partycypować na rzecz każdego dziecka po 1.000 zł miesięcznie, w szczególności, że wydatki związane z ich utrzymaniem nie były wyższe niż 1.400 zł miesięcznie. Wobec tego uznał, że udział zmarłej matki w utrzymaniu małych powodów nie byłby wyższy, niż po 700 zł miesięcznie na każde dziecko.

Sąd jednocześnie zwrócił uwagę, że przyznane powodom świadczenia powinny być pomniejszone w związku z przyczynieniem się pokrzywdzonej do wypadku (art. 362 k.c.). Wskazał, że z okoliczności sprawy wynika, iż D. S. spożywała alkohol (piwo, a następnie wódkę) z P. D. (2), a następnie zdecydowała się na podróż samochodem z nim, pomimo świadomości, iż kierowca jest w stanie nietrzeźwości. Badanie alkoholu we krwi wykazało 1,46 promila, zaś bezpośrednio po zdarzeniu – 1,43 promila i po piętnastu minutach – 1,47 promila. Uwzględniając okoliczności zdarzenia i zeznania P. D. (1), Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw do przyjęcia, że D. S. nie wiedziała, iż kierowca auta jest nietrzeźwy. Ustalając stopień przyczynienia się D. S. w 50%, w takim też stopniu obniżył zasądzone świadczenia.

O odsetkach orzekł zgodnie z art. 481 § 1 k.c. Stwierdził przy tym, że jedynie E. i K. S. domagali się zasądzenia zadośćuczynienia i odszkodowania z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 28 marca 2019 r., zaś A. S. nie wniósł o ich zasądzenie.

O kosztach procesu postanowił na podstawie art. 100 k.p.c., znosząc je wzajemnie między stronami procesu.

Wyrok ten zaskarżyły apelacjami obie strony.

Powodowie kwestionowali go w części oddającej żądania pozwu, zarzucając Sądowi pierwszej instancji naruszenie:

1) art. 233 § 1 k.p.c.. przez błędną ocenę zebranego materiału dowodowego skutkującą:

- uznaniem, iż D. S. przyczyniła się do powstania szkody w 50%,

- przyjęciem, iż D. S. wiedziała i godziła się, by sprawca wypadku kierował samochodem w stanie nietrzeźwości, podczas gdy jej stan upojenia alkoholowego (3,1 promila) wyłączał świadomość i uniemożliwiał podjęcie jakichkolwiek działań;

- pominięciem tego, że D. S. znajdowała się w stanie upojenia alkoholowego wyłączającego świadomość;

- przyjęciem, że zeznania P. D. (1) są wiarygodne, gdyż nie miał on interesu w zeznaniu nieprawdy, albowiem był już skazany;

2) art. 102 k.p.c. i art. 103 § 1 k.p.c. przez ich niezastosowanie i zniesienie pomiędzy stronami kosztów zastępstwa procesowego, pomimo że powództwo było w pełni zasadne i to pozwany dał powód do wytoczenia procesu;

3) art. 362 k.c. przez uznanie, że w okolicznościach niniejszej sprawy odpowiednie jest przyjęcie przyczynienia się D. S. do powstania szkody i to w wymiarze aż 50%, w sytuacji gdy;

- w chwili zdarzenia znajdowała się ona w stanie upojenia alkoholowego wyłączającego świadomość, a zatem miała upośledzone działanie funkcji psychofizycznych, co nie pozwalało na właściwe rozeznanie znaczenia i skutków swego zachowania się oraz pokierowania swym postępowaniem,

- uznanie, że poszkodowana przyczyniła się do zdarzenia w 50%, aż w połowie uchyła odpowiedzialności sprawcy wypadku (i dalszej kolejności pozwanego), co jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego,

4) art. 6 k.c. przez przyjęcie, że pozwany udowodnił przyczynienie się zmarłej do powstania zdarzenia z 13 listopada 2018 r.

Wnosili o zmianę wyroku przez zasądzenie od pozwanego na rzecz A. S. dalszej kwoty 66.350 zł (50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 1.350 zł tytułem odszkodowania za koszty pogrzebu, 15.000 tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji majątkowej) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 28 marca 2019 r.; zasądzenie od pozwanego na rzecz E. S. i K. S. dalszych kwot po: 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, 350 zł miesięcznie tytułem renty, 15.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji majątkowej.

Z kolei pozwany ubezpieczyciel w swojej apelacji zaskarżył wyrok w pkt I w zakresie zasądzającym na rzecz A. S. zadośćuczynienie ponad 22.500 zł, pkt II - w całości, w pkt III w zakresie zasądzającym na rzecz A. S. odszkodowanie ponad 9.000 zł, w pkt V w zakresie zasądzającym na rzecz E. S. zadośćuczynienie ponad 30.000 zł, w pkt VI w całości, w pkt VII w zakresie zasądzającym na rzecz E. S. odszkodowanie ponad 9.000 zł, w pkt IX w zakresie zasądzającym na rzecz K. S. zadośćuczynienie ponad 30.000 zł, w pkt X w całości, w pkt XI w zakresie zasądzającym na rzecz K. S. odszkodowania ponad 9.000 zł oraz w pkt XIII w zakresie w jakim Sąd odstąpił od zasądzenia od każdego z powodów na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa prawnego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

1) art. 362 k.c. polegające na wadliwym przyjęciu, że D. S. przez fakt podróżowania pojazdem z kierowcą znajdującym się w stanie upojenia alkoholowego przyczyniła się do zaistnienia szkody tylko w 50%, podczas gdy jej przyczynienie się winno być ocenione na 70%, albowiem takie zachowanie się ocenić jako szczególnie naganne i nieodpowiedzialne, także z uwagi na zasady współżycia społecznego,

2. art. 446 § 4 k.c. w zw. art. 6 k.c. przez przyznanie na rzecz powodów rażąco zawyżonych kwot zadośćuczynienia w wysokościach bazowych po 120.000 zł (w przypadku powoda A. S. uwzględniającą również zasądzoną od sprawcy zdarzenia nawiązkę w wysokości 20.000 zł) wykraczających zdecydowanie ponad kwoty „odpowiednie”;

3. art. 446 § 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c. przez uznanie, że E. i K. S. wykazali zasadność roszczenia rentowanego zarówno co do zasady, jak i wysokości, pomimo że nie przedstawiono żadnych miarodajnych i obiektywnych dowodów, które by potwierdziły wysokość ich potrzeb, a także nie uwzględniono faktu, iż otrzymują oni rentę z KRUS w wysokości po 520 zł miesięcznie;

4. art. 327<sup>1</sup> k.p.c. przez uwzględnienie żądania A. S. zwrotu kosztów pogrzebu bez wskazania podstawy faktycznej oraz prawnej wyroku, co w konsekwencji nie pozwala na zweryfikowanie poprawności wydanego rozstrzygnięcia.

Wnosił o zmianę wyroku zgodnie z zakresem zaskarżenia i oddalenie powództw w pozostałym zakresie; domagał się również zasądzenia kosztów za II instancję.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

#### ***Apelacja powodów E. i K. S. nie zasługiwała na uwzględnienie, zaś apelacje powoda A. S. i pozwanego były zasadne jedynie w części.***

Ustaleń faktycznych na obecnym etapie postępowania nie kwestionowała strona pozwana, zaś strona powodowa, w ramach zgłoszonego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. kwestionowała je jedynie w zakresie okoliczności, które skutkowały oceną Sądu Okręgowego, że poszkodowana D. S. przyczyniła się do szkody. Sąd Apelacyjny zarzutu tego nie podzielił. Skarżący nie przedstawili w apelacji przekonujących argumentów, które uzasadniałyby odmowę wiarygodności zeznaniom świadka P. D. (1) w zakresie, w jakim dotyczyły one okoliczności wspólnego spożywania przez świadka i D. S. alkoholu oraz wspólnej jazdy samochodem. Słusznie wskazał Sąd Okręgowy, że były one przedstawione tak samo w toku postępowania karnego. Nie było natomiast jakichkolwiek dowodów, by ustalić, że D. S. nie wiedziała, że kierujący spożywał alkohol bądź nie mogła tej okoliczności stwierdzić z uwagi na stan swojego upojenia (3,1promila), który według apelujących wyłączał jej świadomość i uniemożliwiał podjęcie jakichkolwiek działań. Wskazać należy, że twierdzenie, że poszkodowana znajdowała się w stanie wyłączającym jej świadomość i uniemożliwiającym jej podjęcie jakichkolwiek działań wymagało dowiedzenia, przy czym sam fakt, że stwierdzono w jej krwi znaczną zawartość alkoholu, nie dowodzi jeszcze takiego zaburzenia jej czynności psychicznych, które wyłączałoby świadomość. Stwierdzenie takiego faktu wymaga wiadomości specjalnych, zaś strona powodowa nie wniosowała o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny (art. 278 § 1 k.p.c.).

Po przeanalizowaniu zebranego w sprawie materiału Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu Okręgowego w całości i przyjął je za własne. Sąd ten prawidłowo i szczegółowo ustalił zarówno przebieg i okoliczności towarzyszące wypadkowi komunikacyjnemu, w którym śmierć poniosła D. S., jak i sytuację rodzinną i majątkową wszystkich powodów oraz kto i na jakich zasadach ponosi odpowiedzialność za szkodę i krzywdę wyrządzoną tym wypadkiem. Ustalenia te znajdowały należyte oparcie w zebranych w aktach sprawy materiale dowodowym, który został właściwie oceniony, bez naruszenia przepisu art. 233 k.p.c.

Przedmiotem zaskarżenia w wywiedzionych środkach odwoławczych objęte były kwestie związane z przyjętym przez Sąd pierwszej instancji stopniem przyczynienia się poszkodowanej żony i matki powodów do powstania szkody, oceną adekwatności przyznanych powodom kwot zadośćuczynienia w aspekcie regulacji z art. 446 § 4 k.c. i zasadności zasądzenia renty na rzecz małoletnich powodów. Na rozprawie apelacyjnej, w granicach zaskarżenia, został sformułowany zarzut bezzasadnego oddalenia żądania zasądzenia ustawowych odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczeń zasądzonych na rzecz powoda A. S..

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zasadnie i bez naruszenia art. 362 k.c. Sąd Okręgowy ocenił, że obiektywnie nieprawidłowe zachowanie D. S. polegające na podróżowaniu z będącym pod wpływem alkoholu kierowcą, uzasadniało przyjęcie, że przyczyniła się ona do szkody w znacznym stopniu i obniżenie należnych powodom świadczeń o 50%. W konsekwencji nie podzielił ani zarzutów apelacji powodów, którzy kwestionowali w ogóle przyczynienie się poszkodowanej do szkody, ani zarzutów apelacji pozwanego, który żądał obniżenia świadczeń należnych powodom o 70 %.

W świetle ugruntowanego w orzecznictwie poglądu o przyczynieniu się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia rozmiaru szkody można mówić wówczas, gdy w rozumieniu przyjętego w art. 361 k.c. związku przyczynowego zachowanie się poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do ostatecznego rezultatu w postaci szkody. Należy mieć przy tym na uwadze, że skutek w postaci szkody następuje w takim wypadku przez współdziałanie dwóch przyczyn: źródłem jednej z nich jest zobowiązany do naprawienia szkody, a drugiej sam poszkodowany. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć z uwagi na przyczynienie się i ewentualnie w jakim stopniu decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania (zadośćuczynienia) w granicach określonych art. 362 k.c. Ocena ta winna uwzględniać indywidualny charakter każdego poddanego pod osąd przypadku. W judykaturze wskazuje się, że do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c. zaliczają się zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne, w tym m.in. wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej szkody i ewentualnie szczególne okoliczności przypadku (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 roku, IV CSK 241/09, Lex 677896).

Mając powyższe na względzie, wbrew odmiennym twierdzeniom skarżących, uznać trzeba, że w realiach niniejszej sprawy Sąd pierwszej instancji należycie wyważył sumę okoliczności rzutujących na stopień obniżenia obowiązku naprawienia szkody. Odnosząc się do twierdzeń pozwanego, przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że bezpośrednią przyczyną wypadku i szkody było zachowanie kierowcy objętego ochroną ubezpieczeniową w pozwanym(...)który prowadził pojazd znajdując się w stanie nietrzeźwości, w dodatku z nadmierną prędkością, nie dostosowaną do warunków drogowych, zaś ciężar naruszenia przez niego obowiązków był tak znaczny, że został uznany za przestępstwo. W konsekwencji, nie negując, że zachowanie poszkodowanej, która zdecydowała się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą, było szczególnie nieodpowiedzialne i naganne, nie mógł zyskać aprobaty postulat pozwanego, aby zwiększyć stopień przyczynienia się poszkodowanej, która poniosła śmierć w wypadku, do powstania szkody. Taka proporcja, jaką postuluje pozwany, przerzucałaby niezasadnie niemal w całości odpowiedzialność za szkodę poniesioną wskutek spowodowanego przez P. D. (3) wypadku na poszkodowaną D. S., a w istocie na pośrednio poszkodowanych powodów, co wobec rażącego naruszenia przepisów o ruchu drogowym przez kierującego pojazdem sprawcę wypadku, nie może być uznane za słuszne.

Z drugiej zaś strony nie można też było uwzględnić przeciwnego wniosku powodów. Zachowanie D. S. było bowiem obiektywnie rażąco nieprawidłowe. Wchodząc do pojazdu prowadzonego przez nietrzeźwego kierowcę i godząc się na podróżowanie z nim zlekceważyła ona kardynalną zasadę bezpieczeństwa ruchu drogowego, jaką jest konieczność zachowania stanu trzeźwości przez kierowców, znaną każdemu posiadającemu chociażby przeciętne doświadczenie życiowe człowiekowi. Powszechnie wiadomo, że żadnemu kierowcy nie wolno prowadzić samochodu w stanie nietrzeźwości, jako że jest to stan, który ogranicza w poważnym stopniu, a nawet wyłącza jego sprawność psychofizyczną, a kierowca będący pod działaniem alkoholu jest obarczony znacznie większym ryzykiem spowodowania wypadku. Nie ulega wątpliwości, że spożywając - bezpośrednio przed jazdą - wspólnie z kierowcą alkohol poszkodowana miała świadomość co do tego, że kierowca pojazdu jest nietrzeźwy i mogła przewidywać, że prowadząc auto w takim stanie może spowodować wypadek. W tym stanie rzeczy nie było zatem podstaw do korekty ustalonego przez Sąd meriti współczynnika przyczynienia się do skutków zdarzenia z dnia 13 listopada 2018 r. także na korzyść powodów. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zastosowana proporcja w należyty sposób uwzględnia zakres nieprawidłowości jakich dopuścili się sprawca wypadku oraz jego pasażerka.

Wprawdzie powodowie w swojej apelacji podnosili, że poszkodowana znajdowała się w takim stopniu upojenia, który uniemożliwiał podjęcie świadomej decyzji, niemniej, jak już wyżej wskazano, nie poparli tych twierdzeń inicjatywą dowodową, poprzestając na gołosłownym stwierdzeniu, że zawartość alkoholu we krwi na poziomie 3,1 promila, upośledzała działanie funkcji psychofizycznych do tego stopnia, że nie pozwalała poszkodowanej na właściwe rozeznanie znaczenia i skutków swego zachowania oraz pokierowania swym postępowaniem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego korekty nie wymagały również zasądzone na rzecz powodów kwoty zadośćuczynienia. W tym kontekście stwierdzić trzeba, że Sąd pierwszej instancji zastosował prawidłowe, wypracowane przez judykaturę

kryteria ustalania na podstawie art. 446 § 3 k.c. wysokości zadośćuczynienia, które stanowi pieniężną kompensatę krzywdy najbliższych członków rodziny zmarłej.

Ustawodawca, w przepisie art. 446 § 3 k.c. – podobnie jak w art. 445 § 1 k.c. i art. 448 k.c. – nie sprecyzował wprost kryteriów ustalania wysokości należnego zadośćuczynienia, pozostawiając w tym zakresie swobodę sądowi orzekającemu. Ocena sądu w tym względzie powinna zatem opierać się na całokształcie okoliczności sprawy, a ograniczeniem tej zasady jest rozwiązanie, zgodnie z którym przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnych warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Niewymierny w pełni i oceny charakter kryteriów mających wpływ na ustalenie wysokości zadośćuczynienia sprawia, że sąd przy orzekaniu ma pewną swobodę. Dało to podstawę do sformułowania w orzecznictwie stanowiska, według którego zarzut zaniżenia lub zawyżenia zadośćuczynienia pieniężnego może być uwzględniony tylko w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów.

W związku z tym, że zadośćuczynienie ma za zadanie kompensację doznanej krzywdy, powinno ono mieć na celu wyrównanie straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, w tym pomóc im dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. W judykaturze przyjmuje się, że okoliczności wpływające na wysokość tego świadczenia to między innymi: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, skorzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy mający na celu pomoc w odbudowie struktury rodziny i przywrócenie znaczenia każdego z jej członków.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd Okręgowy odniósł się w zasadzie do wszystkich okoliczności, które zarówno w orzecznictwie sądowym, jak i piśmiennictwie uznawane są za istotne dla oceny rozmiarów dochodzonego roszczenia w aspekcie przesłanek, które powinny być brane pod uwagę przy orzekaniu o zadośćuczynieniu. Prawidłowo zwrócił uwagę zarówno na dramatyzm doznań powodów, jak i poczucie osamotnienia, cierpienia i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią matki i żony oraz rolę jaką ta pełniła w rodzinie. Trafnie wskazał, że w wyniku tragicznego wypadku drogowego, powodowie utracili bardzo bliskiego członka rodziny, z którym byli silnie związani i z którym tworzyli szczęśliwą rodzinę. Wobec tego brak jest podstaw do podzielenia zarzutu podnoszonego przez pozwanego Ubezpieczyciela, że ustalone przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia było zawyżone i to w sposób rażący. Przez rażącą niewspółmierność zadośćuczynienia rozumie się taką jego kwotę, która nie tylko z punktu widzenia skarżącego, ale również ogółu społeczeństwa, jawi się jako niesprawiedliwa, krzywdząca, czy wręcz godząca w równość wobec prawa, albo ustalona z pominięciem istotnych kryteriów. Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że ocena okoliczności sprawy według kryteriów obiektywnych, pozwalała na stwierdzenie, że krzywda wyrządzona powodom w związku z tragiczną śmiercią D. S. jest jedną z bardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzi łączących te osoby, co uzasadniało ocenę, że przyznane zadośćuczynienia - mężowi zmarłej w kwocie 100 000 zł, a dzieciom w kwotach po 120 000 zł nie były rażąco wygórowane, nawet jeżeli żaloba powodów przebiegała w sposób typowy, niepowikłany i nie wiązała się z korzystaniem przez nich z pomocy psychiatry lub psychologa. Związki emocjonalne zmarłej D. S. z mężem i dziećmi, jak wynika z opinii psychologicznej, były silne, trwałe, emocjonalnie zaangażowane i prawidłowe. Przypomnieć należy, że z opinii biegłej psycholog wynika, że wszyscy powodowie przeżyli ostrą reakcję na stres oraz postresowe zaburzenia adaptacyjne, aktualnie są w okresie adaptacji do istotnych zmian życiowych i do następstw obiektywnego, traumatycznego zdarzenia życiowego, jaką była tragiczna, niespodziewana śmierć najbliższej im osoby, ich żony i matki. Biegła zaznaczyła, że obecnie wszyscy powodowie starają się mniej lub bardziej świadomie tłumić emocje i wskazała, że poszukanie wsparcia psychologicznego (na tym etapie wychodzenia z żałoby) byłoby uzasadnione i pomocne. Przyznane powodom kwoty zadośćuczynienia nie odbiegają także istotnie od kwot zadośćuczynień przyznawanych w innych sprawach, na rzecz innych poszkodowanych śmiercią małżonka i rodzica.



Gdy chodzi o zarzut pozwanego, że w przypadku powoda A. S. w istocie Sąd przyznał z naruszeniem art. 446 § 3 k.c. kwotę 120 000 zł zadośćuczynienia (uwzględniając również zasądzoną od sprawcy zdarzenia kwotę 20 000 zł nawiazkę), należy wskazać, że istotnie sąd karny zasądził od sprawcy wypadku na rzecz A. S. nawiazkę w kwocie 20.000 zł. Pozwany twierdząc, że kwota ta powinna być uwzględniona przez Sąd przy określaniu należnego powodowi zadośćuczynienia powinien był jednak w procesie przedstawić i udowodnić okoliczności uzasadniające takie żądanie, w szczególności, że zasądzona kwota nawiazki, stanowiła zadośćuczynienie za krzywdę powoda (a nie np. odszkodowanie za pogorszenie jego sytuacji życiowej), a przede wszystkim, że została na rzecz powoda faktycznie zapłacona przez P. D. (3) (czemu przeczyła strona powodowa). Wprawdzie bowiem zasądzona wyrokiem karnym na podstawie art. 46 k.k. kwota nawiazki, o ile rekompensować miałyby szkodę niemajątkową (krzywdę) powinna być zarachowana na poczet zadośćuczynienia przyznanego w procesie cywilnym wytoczonym przeciwko ubezpieczycielowi, który odpowiada za szkodę in solidum ze sprawcą szkody, to w judykaturze utrwalonym jest pogląd, że takie zarachowane może mieć miejsce wówczas, gdy świadczenie zostało spełnione przed zamknięciem rozprawy cywilnej (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 14 lipca 2020 r., sygn. I A Ca 260/19 i przytoczone w jego motywach orzecznictwo, LEX nr 3112525).

Podzielając stanowisko Sądu pierwszej instancji, co do wysokości należnego powodom zadośćuczynienia a także przyczynienia się pokrzywdzonej do powstania szkody i zakresu obniżenia z tego powodu przyznaných świadczeń, Sąd Apelacyjny jednocześnie uznał za uzasadnione zarzuty apelacji pozwanego dotyczące odszkodowania zasądzonego na rzecz powoda A. S. za poniesione koszty pogrzebu oraz zasądzonych rent na rzecz małoletnich powodów.

O ile nie ma wątpliwości, co do tego, że żądanie zwrotu kosztów związanych z pochówkiem osoby zmarłej znajduje oparcie w treści art. 446 § 1 k.c., to jednak nie można nie zauważyć, że jest to roszczenie o charakterze typowo odszkodowawczym. Ma ono na celu zwrot rzeczywiście poniesionych kosztów pogrzebu, ale w zakresie w jakim nie zostały jeszcze zrekompensowane. Powód A. S. w celu wykazania poniesionych kosztów pogrzebu, których dochodził w kwocie 5.000 zł, przedłożył fakturę za usługę pogrzebową opiekującą na kwotę 2.700 zł, bliżej swego żądania nie uzasadniał. Jednocześnie z informacji KRUS (k. 140) wynika, że otrzymał zasiłek pogrzebowy, którego wysokość wynosi 4.000 zł, a który wypłacany jest osobie, która poniosła koszty pogrzebu (art. 35 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników), zaś jedną z jego funkcji jest właśnie pokrycie kosztów pogrzebu. Z tych też względów roszczenie odszkodowawcze dotyczące zwrotu kosztów pogrzebu należało oddalić jako niedostatecznie wykazane.

W okolicznościach sprawy, nie było również podstaw do uwzględnienia żądania zasądzenia comiesięcznych rent wyrównawczych na rzecz małoletnich powodów, względem których ciążył na zmarłej ustawowy obowiązek alimentacyjny (art. 446 § 2 k.c.).

W myśl przepisu art. 446 § 2 k.c. osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Rolą renty z art. 446 § 2 k.c. jest naprawienie szkody przez wyrównanie uszczerbku majątkowego osoby uprawnionej, jakiego doznała na skutek śmierci osoby obowiązanej do alimentowania jej. Koniecznym jest zatem przyrównanie sytuacji osoby uprawnionej z hipotetyczną sytuacją, w jakiej osoba ta by się znajdowała, gdyby nie śmierć obowiązanej do alimentacji. Renta przyznana w oparciu o powołany przepis może być wyższa od potencjalnych alimentów w tym znaczeniu, że jej wysokość może pozwalać na pokrycie nie tylko usprawiedliwionych potrzeb osoby uprawnionej, ale także tych wykraczających poza usprawiedliwione potrzeby. Tym niemniej zawsze zakres zaspokojenia tych potrzeb jest limitowany przez możliwości zarobkowe i majątkowe osoby obowiązanej do alimentacji. Wyznaczenie tych możliwości powinno być oparte na realnych podstawach, przemawiających za tym, że z dużym stopniem prawdopodobieństwa osoba zmarła osiągnęłaby oznaczone dochody.

Nadto, skoro podstawowymi kryteriami ustalenia renty na rzecz osób, wobec których na zmarłym ciążył ustawowy obowiązek alimentacyjny, są potrzeby poszkodowanego oraz możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłego, to kryteria te wykazują podobieństwo do zasad ustalania renty alimentacyjnej (art. 135 k.r.o.). Przy tym, wprawdzie wg art. 446 §

z k.c. potrzeby nie muszą być wyłącznie usprawiedliwione, ale to nie znaczy, że renta obejmuje wszystkie świadczenia, jakie uprawniony mógłby uzyskać od zmarłego, ale te tylko, które mają charakter alimentacyjny. Natomiast te świadczenia, które są spełniane ponad obowiązek alimentacyjny powinny być dochodzone w ramach odszkodowania z § 3 art. 446 k.c.

Sąd Okręgowy nie rozważył należycie wszystkich okoliczności sprawy określając zakres szkody, która powinna być w ten sposób wyrównana. Należy zwrócić uwagę, że z ustalonych faktów nie wynika, aby standard życia rodziny powodów przed śmiercią D. S. był wysoki. Co istotne, także jej możliwości zarobkowe i majątkowe nie były znaczne. Z okoliczności sprawy wynika, że głównym żywicielem 4-osobowej rodziny powodów był A. S., którego dochody z prowadzonego gospodarstwa kształtowały się na przeciętnym poziomie (ok. 3000 zł/m-c). Gospodarstwo, o pow. użytków ok. 18 ha nastawione było na hodowlę bydła, które było hodowane - wg twierdzeń powoda - przed śmiercią żony w ilości 15 – 13 sztuk, a obecnie w ilości 11 sztuk (przy czym z oświadczeń majątkowych k. 36 i 377 wynikają ilości odpowiednio: 17 i 14 sztuk). D. S. pomagała powodowi przy pracy w gospodarstwie i zajmowała się domem, a nadto, jak zeznawał powód, okresowo, gdy było mniej pracy w gospodarstwie, podejmowała się prac dorywczych np. przy sprzątaniu uzyskując z tego tytułu rocznie ok. 5.000 zł (ok. 400 zł/m-c). Dochód z gospodarstwa powód szacował na ok. 3.000 zł miesięcznie. W tych okolicznościach, bezpośrednio związane z możliwościami majątkowymi i zarobkowymi rodziców, koszty utrzymania ich dzieci nie mogły i nie mogą być nadmiernie wysokie i zdaniem Sądu Apelacyjnego nie mogą sięgać kwot po 1.400 zł miesięcznie na każde z dzieci, jak to ustalił arbitralnie Sąd Okręgowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego są one zbliżone do kosztów utrzymania rówieśników powodów wychowujących się w podobnym środowisku i nie przekraczały kwoty ok. 1.000 – 1.100 zł miesięcznie. Wprawdzie A. S. zeznając w tej sprawie podawał, że na dziecko wydaje kwoty od 1.500 zł do 2.000 zł, ale nie potrafił wyszczególnić wydatków, które składają się na podane kwoty. W oświadczeniach majątkowych składanych przy wnioskach o zwolnienie od kosztów koszty utrzymania dzieci określał natomiast na znacznie niższym poziomie, bardziej adekwatnym do uzyskiwanych z gospodarstwa dochodów (k. 38 i 379). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, uwzględniając poziom dochodów rodziny i wiek oraz dobry stan zdrowia małoletnich powodów do kosztów ich utrzymania należy zaliczyć wydatki po: ok. 400 zł na wyżywienie, ok. 150 - 200 zł na odzież i obuwie, 50 zł na tzw. media (prąd, wodę, wywóz nieczystości, internet itp.), 50 zł ochrona zdrowia, 50 zł środki czystości i kosmetyki, 50 zł wydatki szkolne, 100 zł rozrywka, 100 zł – 200 zł wszelkie inne, niż w/w. Przyjmując zatem nawet, że udział matki powodów w tych wydatkach powinien być taki sam, jak ich ojca i wynosić około 500 zł miesięcznie, nie można jednocześnie tracić z pola widzenia faktu, że w związku ze śmiercią matki powodowie otrzymują rentę rodzinną w kwotach po 520 zł miesięcznie, co rekompensuje utratę środków utrzymania które mogliby ewentualnie otrzymać od zmarłej matki. Oznacza to zaś, że obecnie brak jest przesłanek do zasądzenia na ich rzecz dodatkowych świadczeń z tego tytułu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego korekty – w stosunku do powoda A. S. – wymagał wyrok w części w jakiej nie zasądzono na jego rzecz od świadczeń z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu tych świadczeń. Z uzasadnienia Sądu pierwszej instancji wynikało, że Sąd ten błędnie ocenił, że powód nie wystąpił z takim żądaniem. Jednocześnie oddalając „w pozostałym zakresie” jego powództwo niemożliwym uczynił żądanie uzupełnienia wyroku. Tymczasem taka ocena nie znajdowała oparcia w treści pozwu, z którego jednoznacznie wynika, że autor pozwu domagał się zasądzenia łącznej kwoty 135.000 zł, na którą składały się szczegółowo wymienione roszczenia z tytułu zadośćuczynienia oraz odszkodowawcze – z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 28 marca 2019 r. Co więcej w treści uzasadnienia zawarł stosowny wywód w celu wykazania zasadności żądania odsetek od tej daty. W takiej zaś sytuacji, nie sposób było przychylić się do stanowiska Sądu pierwszej instancji, że roszczenia pozwu A. S. nie obejmowały żądania odsetkowego. Dlatego też Sąd Apelacyjny, orzekając w granicach zaskarżenia, w związku z podniesieniem na rozprawie apelacyjnej zarzutów w tym zakresie, dokonał korekty zaskarżonego orzeczenia w pkt I i III poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda odsetek ustawowych za opóźnienie od przyznanych świadczeń zgodnie z żądaniem pozwu, tj., od dnia 28 marca 2019 r.

Jednocześnie, przy zmianie zaskarżonego wyroku choćby w części konieczne było zrewidowanie zawartego w wyroku rozstrzygnięcia o kosztach procesu pierwszej instancji.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. orzekł jak w pkt I i II sentencji wyroku.

Na mocy art. 100 k.p.c. Sąd Apelacyjny zniósł wzajemnie pomiędzy powodem A. S. i pozwanym koszty procesu w instancji odwoławczej. Miał przy tym na uwadze fakt, że zarówno apelacja tego powoda, jak i pozwanego w stosunku do powoda A. S. zostały uwzględnione jedynie w niewielkiej części, a poniesione koszty były zbliżone (tj. podobne koszty pełnomocnika plus koszty opłaty od apelacji: powód – 1.000 zł, a pozwany – 1743 zł). W stosunku do powodów E. i K. S. pozwany wygrał w instancji odwoławczej w ok. 5 %, przy czym apelacje powodów zostały oddalone w całości. Uwzględniając, że powodowie są osobami małoletnimi, a także charakter objętych sporem roszczeń Sąd Apelacyjny uznał, że w stosunku do tych powodów przy orzekaniu o kosztach instancji odwoławczej zastosowanie winien znaleźć przepis art. 102 k.p.c.

K. J. M. E. K.